



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Żywicka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania G. C.
przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 października 2024 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 14 lipca 2022 r., sygn. akt III AUa 445/21,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 14 lipca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie z
odwołań G. C. od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa
Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie w przedmiocie wysokości

emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 25 sierpnia 2021 r. (którym zmieniono zaskarżone decyzje z 22 maja 2017 r., w ten sposób, że emerytura i renta G. C. nie podlegają ponownemu ustaleniu w trybie art. 15c i 22a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1280; dalej: ustawa zaopatrzeniowa) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołania.

Decyzją nr [...] z 22 maja 2017 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ponownie ustalił wysokość emerytury policyjnej G. C. od 1 października 2017 r. wskazując, że podstawę wymiaru świadczenia stanowi kwota 3.461,90 zł, emerytura wynosi 34,67% podstawy wymiaru, czyli kwotę 1.200,24 zł.

Decyzją nr [...] z 22 maja 2017 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ponownie ustalił też wysokość renty inwalidzkiej G. C. od 1 października 2017 r. wskazując, że podstawę wymiaru świadczenia stanowi kwota 3.481,87 zł, renta inwalidzka z tytułu zaliczenia do II grupy stanowi 0,00% podstawy wymiaru i jej łączna wysokość wynosi kwotę 0,00 zł i jest niższa od kwoty tego świadczenia w najniższej wysokości, wobec czego podwyższa się ją do kwoty 1.000,00 zł, ale nie wypłaca się z uwagi na posiadanie prawa do korzystniejszej emerytury policyjnej.

Ubezpieczony w odwołaniach z 6 lipca 2017 r. zaskarżył obie decyzje w całości.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

G. C. urodził się [...] 1961 roku. Ukończył Liceum Zawodowe w S. o specjalności kierowca - mechanik pojazdów drogowych. W okresie od 25 września 1980 r. do 29 sierpnia 1982 r. odbywał służbę w Szkole Chorążych Wojsk Ochrony Pogranicza Centrum Szkolenia WOP. Następnie, w okresie od 29 sierpnia 1982 r. do 28 września 1982 r. pozostawał w dyspozycji WOP. Od 29 września 1982 r. do 1

listopada 1984 r. pełnił służbę w [...] Brygadzie WOP jako kontroler GPK K.. Od 1 grudnia 1984 r. do 30 listopada 1989 r. pełnił służbę w [...] Brygadzie WOP jako kontroler w GPK K.. W dniu 30 września 1985 r. został mianowany na stopień chorążego w korpusie osobowym chorążych ochrony pogranicza. W dniu 29 września 1989 r. został mianowany na stopień starszego chorążego w korpusie osobowym ochrony pogranicza. Od 15 maja 1991 r. do 6 czerwca 1998 r. był funkcjonariuszem Służby Granicznej w K., na ostatnio zajmowanym stanowisku kontrolera GPK. W spornym okresie do głównych zadań ubezpieczonego należało nie dopuścić do nielegalnego przekroczenia granicy przez osoby nieuprawnione. Ubezpieczony sprawdzał na przejściu granicznym dokumenty (wizy, pozwolenia, paszporty). Gdy osoba chcąc przekroczyć granicę wpisana była do skorowidza osób zastrzeżonych to ubezpieczony skarżący musiał powiadomić kierownika zmiany i wówczas kierownik decydował co dalej z taką osobą. Skorowidz był sporządzany w K. lub w W.. Kilka razy zdarzyło się, że ubezpieczony zatrzymał na granicy osoby wpisane do takiego skorowidza. W 1991 r. ubezpieczony został zweryfikowany pozytywnie, po czym otrzymał akt ślubowania. Ubezpieczony w spornym okresie nie wykonywał działań operacyjnych na rzecz wywiadu, kontrwywiadu, nie miał tajnych współpracowników. Przez cały sporny okres pracował w grupie kontrolerskiej. Nie zwalczał opozycji demokratycznej ani związków wyznaniowych. Nie łamał prawa do wolności słowa, prawa do zgromadzeń, prawa do życia, wolności.

Do 1998 r. ubezpieczony pełnił służbę w Straży Granicznej. Decyzją z 23 lipca 1998 r. nr [...] nabył prawo do emerytury policyjnej. Kolejną decyzją z 23 lipca 1998 r. ubezpieczony nabył prawo do policyjnej renty inwalidzkiej (III grupa inwalidzka).

W informacji z 1 marca 2017 r. Nr [...] Instytut Pamięci Narodowej wskazał, że ubezpieczony w okresie od 29 września 1982 r. do 31 lipca 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

Decyzją z 22 maja 2017 r., znak: [...], Dyrektor Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ponownie ustalił wysokość emerytury G. C.. Decyzją z 22 maja 2017 r., znak: [...], pozwany ponownie ustalił wysokość renty inwalidzkiej ubezpieczonego.

W zaświadczeniu z 29 czerwca 2017 r. Nr [...]Instytut Pamięci Narodowej zaświadczył, że dane osobowe ubezpieczonego nie są tożsame z danymi osobowymi, które znajdują się w katalogu funkcjonariuszy, współpracowników, kandydatów na współpracowników organów bezpieczeństwa.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołania ubezpieczonego okazały się zasadne.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że poza sporem w niniejszej sprawie było to, że ubezpieczony w okresie od 29 września 1982 r. do 31 lipca 1990 r. pełnił służbę w straży granicznej, a ustawodawca przyjął fikcję prawną sugerującą, że takiej służby w ogóle nie było, bowiem przyjęcie wskaźnika 0,0% należy ocenić nie tyle, jako likwidację przywileju, lecz jako rodzaj sankcji karnej indywidualnie adresowanej, bez uprzedniego ustalenia zdarzenia z udziałem ubezpieczonego, które taką sankcją by uzasadniało. Takie ukształtowanie wskaźnika świadczy o represyjnym charakterze ustawy, podobnie jak i zastosowanie sankcji nie za to, co robił skarżący, a tylko za to, w jakich organach państwa pracował oraz, co szczególnie istotne, bazując wyłącznie na przypuszczeniach i niedopuszczalnym uogólnieniu, że osoba taka jak ubezpieczony korzystała z profitów, jakie dawała służba na rzecz totalitarnego państwa. Powstała więc sytuacja, w której na mocy ustawy ubezpieczony poniósł odpowiedzialność w postaci obniżenia świadczeń emerytalnych i rentowych bez możliwości wcześniejszej obrony. Konieczność wyważania interesów jednostki i interesu publicznego zobowiązuje ustawodawcę do wskazania przesłanek wzruszania decyzji, które uniemożliwią arbitralnie, niczym nieograniczone działania władzy publicznej. Niewątpliwie doszło do naruszenia zasady proporcjonalności w zakresie zapewnienia zabezpieczenia społecznego ubezpieczonemu po osiągnięciu wieku emerytalnego, za czym przemawia także fakt, iż ustawa ta została uchwalona po niemal 27 latach od transformacji ustrojowej.

W ocenie Sądu Okręgowego, ustawa z 2016 r. wprowadza odpowiedzialność zbiorową, swoim zakresem podmiotowym obejmując, bez wyjątków, wszystkich byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa niezależnie od ich postawy patriotycznej, etycznej i moralnej, rodzaju wykonywanych czynności czy zajmowanego stanowiska. Tymczasem istotą demokratycznego państwa prawa związanego zasadą rządów prawa i klauzulą sprawiedliwości społecznej jest to, że każdy zostaje potraktowany przez państwo i prawo sprawiedliwie, czyli w sposób,

który jest adekwatny do popełnionych przez niego czynów i jego postawy, którą przyjął w czasach PRL. Ustawodawca stworzył natomiast swoisty instrument polityki represyjnej bez uprzedniego stwierdzenia winy konkretnej osoby, umożliwienia jej obrony i odniesienia do stawianych zarzutów. Skutkujące obniżeniem emerytury i renty, zakwalifikowanie odwołującego się do określonej grupy osób bez względu na jego indywidualne cechy, prowadzi do przypisania mu czynów z definicji haniebnych, bez jakichkolwiek czynności wyjaśniających. Zastosowanie przez ustawodawcę, a następnie w ramach postępowania administracyjnego przez organ rentowy, konstrukcji odpowiedzialności zbiorowej w stosunku do odwołującego się, w żaden sposób nieuzasadnionej w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy. Organ rentowy na polecenie ustawodawcy samodzielnie przypisał winę zbiorową m.in. odwołującemu się, naruszając tym samym zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, służba ubezpieczonego w latach 1982-1990 była służbą w jednostkach organizacyjnych określonych w art. 13b ustawy zmieniającej, w konsekwencji czego odwołujący został uznany przez organ rentowy, opierający się na informacji uzyskanej z IPN, za osobę pełniącą służbę na rzecz totalitarnego państwa, co skutkowało obniżeniem mu należnej emerytury i renty inwalidzkiej. Analizując niniejszą sprawę Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że z akt IPN nie wynika, aby działalność ubezpieczonego w spornym okresie polegała na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów czy jakimkolwiek łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Ubezpieczony w okresie od 25 września 1980 r. do 29 sierpnia 1982 r. odbywał służbę w Szkole Chorążych Wojsk Ochrony Pogranicza Centrum Szkolenia WOP. Następnie, w okresie od 29 sierpnia 1982 r. do 28 września 1982 r. pozostawał w dyspozycji WOP. Od dnia 29 września 1982 r. do 1 listopada 1984 roku pełnił służbę w [...]Brygadzie WOP jako kontroler GPK K.. Od 1 grudnia 1984 r. do 30 listopada 1989 r. pełnił służbę w [...] Brygadzie WOP jako kontroler w GPK K.. W dniu 30 września 1985 r. został mianowany na stopień chorążego w korpusie osobowym chorążych ochrony pogranicza. W dniu 29 września 1989 r. został mianowany na stopień starszego chorążego w korpusie

osobowym ochrony pogranicza. Od 15 maja 1991 r. do 6 czerwca 1998 r. był funkcjonariuszem Służby Granicznej w K., na ostatnio zajmowanym stanowisku kontrolera GPK. W spornym okresie do głównych zadań ubezpieczonego należało nie dopuścić do nielegalnego przekroczenia granicy przez osoby nieuprawnione. Ubezpieczony sprawdzał na przejściu granicznym dokumenty (wizy, pozwolenia, paszporty). Gdy osoba chcąc przekroczyć granicę wpisana była do skorowidza osób zastrzeżonych to ubezpieczony skarżący musiał powiadomić kierownika zmiany i wówczas kierownik decydował co dalej z taką osobą. Skorowidz był sporządzany w K. lub w W.. Kilka razy zdarzyło się, że ubezpieczony zatrzymał na granicy osoby wpisane do takiego skorowidza. W 1991 r. ubezpieczony został zweryfikowany przez Komisję Weryfikującą, pozytywnie, po czym otrzymał akt ślubowania. Przez cały sporny okres nie należał do żadnej partii, co wprost wynika z dokumentów zgromadzonych w jego aktach osobowych. Brak jakichkolwiek dowodów, aby ubezpieczony w spornym okresie podejmował działania związane ze zwalczaniem opozycji demokratycznej, związków wyznaniowych czy kościołów. Brak dowodów, aby ubezpieczony w spornym okresie brał udział w zorganizowanych lub indywidualnych aktach wymierzonych w opozycję lub ugrupowania. Brak dowodów, by wpłynęła jakakolwiek skarga na ubezpieczonego dotycząca naruszenia przez niego nietykalności osobistej, poszanowaniu prawa do zdrowia, wolności czy wolności zgromadzeń. Ubezpieczony nie zajmował się ściganiem opozycji demokratycznej. Nie brał też udziału w ściganiu Kościoła, związków wyznaniowych, stowarzyszeń. Skarżący nie wykonywał nigdy żadnych czynności techniczno-operacyjnych, a do jego obowiązków należało kontrolowanie osób przekraczających granicę. Skarżący nigdy nie był szkolony w zakresie czynności operacyjnych i operacyjno-technicznych przewidzianych dla funkcjonariuszy SB. W 1990 r. ubezpieczony stał się funkcjonariuszem Straży Granicznej w Rzeczypospolitej Polskiej i pełnił służbę aż do przejścia na emeryturę w 1998 r. Został pozytywnie zweryfikowany przez Komisję Kwalifikacyjną, która nie znalazła żadnych podstaw do stwierdzenia braku kwalifikacji moralnych do pełnienia służby w Straży Granicznej. Brak jakichkolwiek dowodów, aby ubezpieczony ścigał opozycjonistów, Kościół, związki wyznaniowe, stowarzyszenia. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom ubezpieczonego, albowiem były one spójne i logiczne i znajdowały potwierdzenie w

pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym przede wszystkim w dokumentach pochodzących z okresu zatrudnienia skarżącego. W dokumentach osobowych skarżącego, którym Sąd pierwszej instancji również dał wiarę, brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał czynności polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów; a także polegające na łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Mimo zatem braku jakichkolwiek dowodów co do nagannej czy też niemoralnej przeszłości ubezpieczonego, ustawodawca, a następnie organ rentowy posłużył się konstrukcją zakładającą swoisty automatyzm bez jakiegokolwiek odwołania się do indywidulanych cech konkretnego ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że to nie emeryci/renciści mają obowiązek wykazać, że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w organach PRL jest wystarczający do uzyskania celu ustawy deubekizacyjnej. To Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA ma dowieść, że służba była w taki sposób pełniona, że uzasadniało to obniżenie świadczenia. A w niniejszym postępowaniu pozwany nie sprostą temu obowiązkowi.

Sąd Okręgowy stwierdził, że nie można karać obniżeniem emerytur wszystkich tylko dlatego, że pracowali w jednej instytucji i w każdej sprawie należy osobno zbadać, czy dany funkcjonariusz pracując w danej instytucji łamał prawa człowieka.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że pozwany nie wykazał, aby ubezpieczony dopuszczał się czynów naruszających podstawowe prawa i wolności człowieka, nie przedstawił konkretnych osób pokrzywdzonych bezprawnie przez danego funkcjonariusza, nie przedstawił dowodów, że wnioskodawca w sposób oczywisty wspierał, propagował, utożsamiał się z zasadami państwa totalitarnego. W ocenie Sądu Okręgowego, pełnienie służby w tej konkretnej jednostce tj. w Wydziale Łączności, nie przesądziło, że wnioskodawca dopuścił się przestępczej działalności. Nie wynika to z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł organ rentowy, zaskarżając go w całości.

Sąd Apelacyjny uznał apelację organu rentowego za uzasadnioną.

Na wstępie rozważył zarzut niezawieszenia postępowania pomimo niewydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia w sprawie P 4/18. Zgodził się z ubezpieczonym, że organ rentowy nie wnosił o zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie, a było ono zawieszone w oczekiwaniu na wydanie orzeczenia w przedmiocie regulacji znowelizowanej ustawy zaopatrzeniowej przez niemal rok.

Przechodząc do analizy pozostałych zarzutów Sąd Apelacyjny stwierdził, iż przepisy ustawy zaopatrzeniowej w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą z 16 grudnia 2016 r. niewątpliwie są częścią obowiązującego porządku prawnego, a w związku z tym - wraz z wydanymi na ich podstawie aktami wykonawczymi - wiążą organ rentowy. Nie mogą być też przedmiotem dowolnego interpretowania czy pomijania przez sądy rozpoznające odwołania od decyzji Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA. Niewątpliwie więc zasadnie apelujący wskazuje na swoje podporządkowanie obowiązującym przepisom. Jednakże również zasadnie Sąd Okręgowy podniósł, że gdyby sąd ubezpieczeń społecznych miał zamiast oceniać prawidłowość działania organu ustalać tylko czy decyzja jest odbiciem treści ustawy, postępowanie odwoławcze byłoby fikcją. Sąd ma obowiązek dokonywać nie tylko własnych ustaleń faktycznych, w których w istocie nie jest związany informacją z Instytutu Pamięci Narodowej, ale też wykładni prawa, w tym subsumpcji sytuacji ubezpieczonego do wiążących w niniejszym postępowaniu norm prawnych. Ustalenia takie nie mogą jednak być dowolne, jak stało się w niniejszym przypadku, lecz oparte na całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, a nie wyłącznie na zeznaniach samej strony, która zawsze jest zainteresowana pozytywnym dla niej rozstrzygnięciem. Sąd winien wnikliwie odkodować stan faktyczny z dokumentacji osobowej sporządzanej w czasie rzeczywistym a także z innych źródeł znajdujących się w aktach sądowych.

Brak ograniczeń dowodowych w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych daje sądowi w tej kwestii swobodę, ale jednocześnie nakłada nań obowiązek dążenia do ustalenia prawdy wszelkimi możliwymi środkami (a nie wyłącznie na podstawie zeznań samej strony). Zasadne było więc zweryfikowanie treści pisma IPN w świetle innych dowodów zebranych w postępowaniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowo formalny przebieg kariery ubezpieczonego, choć niestarannie sformułował uzasadnienie wyroku powołując się na jego ostatniej stronie na służbę ubezpieczonego w Wydziale Łączności (której G. C. nigdy nie odbywał) oraz na rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265), podczas gdy ubezpieczonego reprezentował adwokat. Są to jednak oczywiste niedokładności bez wpływu na merytoryczną treść orzeczenia. Wpływ na orzeczenie miało zaś to, że niezasadnie Sąd Okręgowy zinterpretował czynności zawodowe ubezpieczonego jako nienaruszające praw innych obywateli czy też jako niezwalczające opozycji, związków religijnych czy innych podmiotów przeciwstawiających się władzy komunistycznej. Prawidłowo natomiast ustalone zostało, że odwołujący się niewątpliwie w okresie od 29 września 1982 r. do 31 lipca 1990 r. pełnił służbę w jednostkach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

Sąd Apelacyjny dokonał dodatkowych ustaleń faktycznych na podstawie akt osobowych ubezpieczonego przedstawionych przez IPN.

Ubezpieczony nie należał do żadnej partii politycznej, ale należał w trakcie nauki szkolnej do H., a następnie do Z..

Po ukończeniu Szkoły Chorążych WOP w Kętrzynie otrzymał tytuł technik kryminalistyki w zakresie specjalności „służba specjalna”. Od 29 sierpnia 1982 r. do 29 września 1982 r. pozostawał w dyspozycji [...] Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza, a następnie został skierowany jako kontroler do GPK K. w stopniu chorążego, przy czym mianowany został na stopień oficerski mł. chorążego rozkazem z 26 sierpnia 1982 r. i zaliczony do korpusu osobowego oficerów ochrony pogranicza w grupie służby granicznej (nr specjalności wojskowej 40-5-01), zaś rozkazem Dowódcy Brygady z 2 listopada 1984 r. w ramach tego samego korpusu osobowego zaliczono ubezpieczonego do grupy zwiadowczej (nr specjalności wojskowej 40-5-20).

W opinii okresowej za okres od 25 września 1980 r. do 29 sierpnia 1982 r. wskazano m.in., że „Jego ideowość socjalistyczna jest ukierunkowana. Gorąco oddany sprawie rządu polskiego, jego słuszności i takiej drogi działania. Posiada wyrobiony światopogląd materialistyczny (...)”.

W opinii okresowej za okres od 1 stycznia 1984 r. do 31 grudnia 1988 r. doceniono jego „Uznawanie i realizowanie socjalistycznych ideałów ogólnospołecznych. Zajmowanie pryncypialnej postawy w sytuacjach trudnych i konfliktowych a przede wszystkim w zwalczaniu zła społecznego i niezdyscyplinowania. Umiłowanie ojczyzny. Troska o godność narodową i autorytet własnego kraju wśród innych. Okazywanie szacunku dla narodów innych krajów i rozumienie internacjonalizmu jako logicznej konsekwencji patriotyzmu. Przekonania zgodne z podstawowymi założeniami filozofii marksistowskiej określające poznawczo-uczuciowy stosunek do rzeczywistości społeczno - przyrodniczej. Zaangażowany w działalność społeczną”.

G. C. poinformował przełożonych o zamiarze zawarcia związku małżeńskiego, przy czym pismo ubezpieczonego i dalsze działania w tym zakresie (skuteczne odwiedzenie ubezpieczonego od zawarcia ślubu kościelnego) zatwierdzał Szef Wydziału II [...] Brygady WOP.

Sąd Apelacyjny ustalił ponadto, że w Zarządzeniu dowódcy Wojsk Ochrony Pogranicza nr 058/ZW z 10 października 1978 r. wprowadzono do użytku służbowego w Wojskach Ochrony Pogranicza Wytyczne Szefa Zarządu Zwiadu WOP dotyczące zakresu działania operacyjnego Wydziałów II Brygad WOP, GPK i strażnic lądowych. W rozdziale „II. Graniczna Placówka Kontrolna” w pkt 1 wskazano, że GPK jest pododdziałem granicznym powołanym do operacyjnego zabezpieczenia określonych przejść granicznych (przejścia granicznego) i obiektów, kontroli ruchu granicznego, rozpoznania i filtracji osób przekraczających granicę państwa, wykonywania innych zleconych jej zadań wobec tych osób oraz do udziału w kontrwywiadowczej (KW) ochronie kraju i działań na rzecz dalszego umacniania bezpieczeństwa i porządku publicznego w strefie działania. Z kolei pkt 2 wskazuje, że przełożonym dowódcy GPK w zakresie pracy operacyjnej, operacyjno-kontrolerskiej oraz ewidencji i techniki operacyjnej jest Zastępca Dowódcy Brygady ds. Zwiadu, a organem nadzorowania działań w tym przedmiocie - Wydział II Brygady. Zgodnie z podpunktem 4 zadania w zakresie kontroli granicznej osób i środków transportu, rozpoznania i filtracji osób przekraczających granicę oraz wykonywanie innych zleconych zadań wobec podróżnych realizuje grupa operacyjno-kontrolerska GPK. System kontroli i organizacji służby dostosowuje się do rodzaju i nasilenia

ruchu granicznego, specyfiki danych przejść granicznych (przejścia granicznego) oraz warunków lokalnych. Do jej podstawowych zadań należało m.in: a/ kontrola legalności przekraczania granicy ze szczególnym zwracaniem uwagi na ujawnianie osób posługujących się sfałszowanymi lub cudzymi dokumentami podróży oraz przeciwdziałanie nielegalnym przekroczeniom granicy w skrytkach międzynarodowych środków transportu lub z pominięciem kontroli granicznej, wyjaśnianie nieścisłości, uchybień i niezgodności w dokumentach podróży zwłaszcza sugerujących możliwość fałszerstwa oraz sprawdzanie ich autentyczności i podejmowanie w tych sprawach decyzji, a w przypadkach uzasadnionych uzgadnianie decyzji z przełożonymi lub właściwymi organami, ujawnianie metod przestępczych stosowanych przy wykorzystywaniu ruchu granicznego a w szczególności do przerzutu osób, materiałów o wrogiej treści i innych przedmiotów godzących w interesy państwa; b/ prowadzenie pracy filtracyjno-rozpoznawczej wśród osób przekraczających granicę, zwłaszcza cudzoziemców z krajów kapitalistycznych (kk) i posiadaczy paszportów konsularnych oraz wstępne rozpoznanie marynarzy statków bander kk, zawijających do portów PRL w celu uzyskiwania informacji i spostrzeżeń do wykorzystania w procesie kontroli granicznej i ochronie granicy państwowej, a także wyselekcjonowania osób godnych uwagi operacyjnej, mogących stanowić przedmiot zainteresowania własnych organów i innych jednostek operacyjnych; c/ wykonywanie zastrzeżeń operacyjnych i innych czynności w stosunku do osób, środków transportu przekraczających granice - zgłoszonych przez uprawnione jednostki operacyjne i upoważnione organy państwowe, wykorzystywanie w działalności służbowej informacji wynikających z otrzymanych do wykonania zastrzeżeń operacyjnych; (...) e/ przeciwdziałanie przewozowi przez granicę wrogiej lub pozbawionej debitu komunikacyjnego literatury oraz wywozowi z PRL materiałów i przedmiotów stanowiących tajemnicę, bez wymaganego zezwolenia, bieżące współdziałanie w tym zakresie z funkcjonariuszami Urzędu Celnego (UC) jak również wstępne wyjaśnianie źródeł pochodzenia, przeznaczenia i celu przewożenia przez granicę państwa; (...) g/ opracowywanie i niezwłoczne przekazywanie zainteresowanym jednostkom operacyjnym pilnych informacji uzyskanych w toku pracy filtracyjno-rozpoznawczej wśród osób przekraczających granicę i wstępnego rozpoznania marynarzy statków

bander kk; (...), i/ bieżące współdziałanie z obsługą międzynarodowych środków transportu /P. „W.”, komunikacja samochodowa, załogi „L.” itp. w celu zapewnienia sprawnej kontroli granicznej podróżnych oraz uzyskiwania informacji i spostrzeżeń mających wpływ na kontrolę graniczną lub dotyczących godnych uwagi operacyjnej osób, zdarzeń, faktów i zjawisk; j/ praca z kontaktami służbowymi, a w uzasadnionych przypadkach, z kontaktami operacyjnymi lub tajnymi współpracownikami w celu uzyskania informacji przydatnych do wykorzystania w procesie kontroli granicznej osób i środków transportu, jak również działalności GPK, k/ zabezpieczanie śladów i dowodów dokonanego przestępstwa granicznego lub innego ujawnionego podczas kontroli granicznej do czasu przejęcia sprawy przez oficera śledczego; (...).

Jak wynika z pkt 6, pracą grupy operacyjnej, operacyjno-kontrolerskiej oraz ewidencji i techniki operacyjnej kierowali bezpośrednio dowódcy lub zastępcy dowódców GPK. Podział zadań w tym zakresie dowódca GPK uzgadniał z Szefem Wydziału II Brygady, a w GPK nie posiadających etatowych zastępców i wyspecjalizowanych grup zadania związane z operacyjnym zabezpieczeniem przejść /przejścia/ i obiektów powierzonych operacyjnej ochronie oraz kontrolę ruchu granicznego wykonuje skład osobowy pod bezpośrednim kierownictwem dowódcy GPK.

W późniejszych wytycznych szefa Zarządu Zwiadu WOP o zakresie działania operacyjnego organów zwiadu brygad WOP, GPK i lądowych strażnic kadrowych oraz uprawnień przełożonych operacyjnych - stanowiących załącznik do zarządzenia dowódcy WOP nr 071 z 15 grudnia 1984 r., w rozdziale I w pkt 4 zasad ogólnych jako organy Zwiadu WOP wymienia się: wydziały zwiadu brygad, sekcje zwiadu batalionów granicznych, grupy operacyjne wydziałów (sekcji) zwiadu. W myśl owych wytycznych pododdziałami granicznymi wykonującymi zadania operacyjne były: graniczne placówki kontrolne (GPK), lądowe strażnice kadrowe. Przedmiotowe wytyczne w pkt 8 określają, że pracę operacyjną w pełnym zakresie prowadzi kadra zwiadu WOP zajmująca następujące stanowiska służbowe (...): 4) w granicznej placówce kontrolnej WOP: a) dowódca GPK; b) zastępca dowódcy GPK ds. operacyjnych; c) oficer operacyjny GO GPK. W pkt 9 powyższe wytyczne stanowią zaś, że podstawowe czynności operacyjne w ograniczonym zakresie mogą

wykonywać - decyzją szefa wydziału zwiadu brygad WOP i po przeszkoleniu specjalistycznym - podoficerowie lądowej strażnicy kadrowej (z wyłączeniem podoficerów funkcyjnych) oraz kontrolerzy WOP. W granicznych placówkach kontrolnych WOP nieposiadających etatowo grup operacyjnych pracę operacyjną prowadzi dowódca GPK oraz wyznaczeni przez dowódcę brygady na wniosek szefa wydziału zwiadu oficerowie (chorążowie). Zakres tej pracy określać miał szef wydziału zwiadu brygady WOP.

W trakcie pracy w Zwiadzie WOP w Granicznej Placówce Kontrolnej (GPK) ubezpieczony wykonywał wszystkie przypisane mu przepisami prawa obowiązki. GPK była pododdziałem granicznym powołanym do operacyjnego zabezpieczenia określonych przejść granicznych i obiektów, rozpoznania i filtracji osób przekraczających granicę państwa.

Po dokonaniu niniejszych ustaleń, rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że kwestia sporna w danych okolicznościach faktycznych sprowadzała się do zasadności dokonanego w zaskarżonych decyzjach zmniejszenia świadczenia emerytalnego i rentowego ubezpieczonego.

Sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do faktu pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa PRL. Na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można natomiast zdaniem Sądu drugiej instancji podzielić ustaleń, że ubezpieczony w analizowanym okresie nie pełnił służby na rzecz totalitarnego państwa, a jego działania nie były wymierzone w prawa człowieka, opozycję demokratyczną czy inne podmioty i wartości podlegające prześladowaniu w okresie rządów komunistycznych w Polsce.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że same akta osobowe ubezpieczonego z okresu służby w aparacie bezpieczeństwa PRL dołączone na płycie CD do akt sądowych w powiązaniu z zakresem działania jednostki, w której ubezpieczony pracował, dawały podstawy do wydania odmiennego wyroku, wskazywały bowiem na odmienny charakter zaangażowania ubezpieczonego w realizację interesów władzy komunistycznej niż ten, jaki on sam przedstawia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle zebranego materiału dowodowego niezgodny z prawdą jest podnoszony przez ubezpieczonego argument, że on

osobiście nie przyczynił się w żaden sposób do naruszania praw człowieka. Również ze względu na to, że działania organów bezpieczeństwa państwa miały charakter systemowy, czyny poszczególnych funkcjonariuszy z pozoru nieszkodliwe i nieistotne tworzyły opresyjny system, w którym dopuszczano się też czynów zbrodniczych. Z tych też powodów ustalanie indywidualnej odpowiedzialności poszczególnych funkcjonariuszy jest, zdaniem Sądu drugiej instancji, zarówno bardzo utrudnione jak i niecelowe, gdyż dopiero suma poszczególnych działań funkcjonariuszy tworzyła system uznany powszechnie za bezprawny. Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, już samo zgłoszenie gotowości do służby w tym aparacie, musiało się wiązać ze świadomością uczestniczenia w jego represyjnej działalności, a zarazem wspierania dalszego funkcjonowania reżimu totalitarnego. Sam ten fakt, niezależnie od oceny indywidualnego zaangażowania w konkretną działalność represyjną, usprawiedliwiał w przekonaniu Sądu Apelacyjnego uznanie aktywności służbowej ubezpieczonego za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Co też istotne, ustalanie indywidualnych przewinień na podstawie dokumentów, znajdujących się w archiwum IPN jest wysoce utrudnione, ze względu chociażby na fakt, że dokumenty organów bezpieczeństwa państwa, zwłaszcza na przełomie lat 1989 - 1990, były niszczone na masową skalę oraz zważywszy na to, że nie wszystkie przestępcze działania znalazły odzwierciedlenie w dokumentach organów.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że zamiast uczestniczyć w totalitarnym reżimie, ubezpieczony mógł także, jak wielu współobywateli, podjąć walkę o jego szybsze obalenie, co niewątpliwie przyspieszyłoby demokratyczne przemiany, których pozytywne skutki są obecnie odczuwalne dla ogółu obywateli, w tym również dla byłych funkcjonariuszy reżimu komunistycznego. Mógł również wykonywać pracę zgodną z poziomem swoich kwalifikacji sprzed zgłoszenia akcesu do WOP lub pozyskując nowe kwalifikacje.

Z dokumentacji osobowej wynika, że ograniczenia w życiu prywatnym związane ze ślubem wynikały nie tyle z braku przynależności ubezpieczonego do P. (jak sugeruje w odwołaniu) ale wręcz przeciwnie - z przynależności do tej partii jego przyszłych teściów, z którymi miał ustalić uprzednio zawarcie związku sakramentalnego.

G. C. zeznał także, że uczestniczył w systemie uniemożliwiającym przekroczenie granicy osobom odnotowanym w tzw. skorowidzu osób zastrzeżonych nie interesując się, dlaczego w takim skorowidzu te osoby się znalazły i jaka była podstawa prawna zatrzymywania ich na granicy.

Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że również zeznania ubezpieczonego odnośnie samej pracy w Zwiadzie WOP należało oceniać z dużą ostrożnością mając na uwadze zainteresowanie ubezpieczonego korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, jak i sam charakter tej formacji. Zwiad WOP nie był formacją o charakterze czysto policyjnym lub wojskowym, zajmującą się jedynie zwalczaniem przemytu lub kontrolą ruchu granicznego albo ochroną nienaruszalności granic. Zwiad WOP był ważnym elementem w systemie organów bezpieczeństwa stworzonym głównie w celu ochrony totalitarnego reżimu narzuconego Polsce w 1944 r., a jego działalność do 1990 r. - podobnie jak MBP, SB, WSW - wiązała się z łamaniem praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego. Zwiad WOP podporządkowano w zakresie pracy operacyjnej Departamentowi II MSW, a system kontroli ruchu granicznego skonstruowano tak, by przede wszystkim zaspokoić potrzeby operacyjne MSW związane ze zwalczaniem opozycji politycznej, Kościoła i innych związków wyznaniowych oraz działalności wywiadowczej na rzecz NATO czy wykrywaniem przemytu „wrogiej” literatury i dokumentów. Nie można zapominać, że jednostka, w których służbę pełnił ubezpieczony służyła także zachowaniu radzieckiej dominacji na terenie Państwa Polskiego wyrażającej się w sprawowaniu rządów przez partię komunistyczną i braku demokratycznego systemu politycznego jak również w narzucaniu ideologii marksizmu-leninizmu we wszystkich obszarach życia społecznego. Ubezpieczony służbę w tych jednostkach pełnił dobrowolnie, realizując obowiązki przypisane do stanowisk, które mieściły się w danej strukturze. Istota działań tych właśnie jednostek służyła utrzymywaniu reżimu totalitarnego na terenie PRL.

Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy niezasadnie zmarginalizował czynności, jakimi zajmował się ubezpieczony i niezgodnie z istniejącym materiałem dowodowym przyjął, że żadne czyny ubezpieczonego nie prowadziły do naruszenia praw i wolności obywateli i nic nie wyróżniało tych czynności pod kątem służby totalitarnemu państwu.

W konkluzji Sąd Apelacyjny ocenił, że zaskarżone decyzje były zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Ratio legis rozwiązań wprowadzonych nowelizacją z 2016 roku jest obniżenie świadczenia jako wynik świadomego i dobrowolnego udziału ubezpieczonych w służbach bezpieczeństwa państwa o strukturze komunistyczno-totalitarnej, które zwalczały najbardziej podstawowe, bo przyrodzone prawa człowieka i wolności obywatelskie.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego odwołujący się zaskarżył w całości skargą kasacyjną. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego:

1) art. 15c i 22a w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, w brzmieniu nadanym ustawą z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy zaopatrzeniowej, przez ich niewłaściwą wykładnię, i błędne uznanie że wystarczającym jest formalna przynależność do jednej z formacji lub instytucji cywilnych lub wojskowych wskazanych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej dla przyjęcia że powód pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa;

2) art. 15c i 22a w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, przez ich niewłaściwą wykładnię, i błędne uznanie że pojęcie „służby na rzecz totalitarnego państwa” nie wymaga odkodowania na gruncie powszechnego systemu prawa i badania indywidualnych czynów powoda w okresie służby wskazanej w informacji o przebiegu służby z IPN, a tym samym błędne uznanie iż wystarczającą dla prawidłowego odkodowania tego pojęcia jest wykładnia językowa, podczas gdy wiodąca linia orzecznictwa zgodnie przyjmuje, iż kryterium „Służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kontem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka,

3) art. 6 k.c. w zw. z art. 15c, 22a w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, przez ich niezastosowanie i błędne uznanie, że organ nie jest zobligowany do potwierdzenia faktów, z których wywodzi skutek prawny w tym indywidualnych czynów ubezpieczonego wskazujących na niegodziwość jego postępów w służbie do 31 lipca 1990 r., tym bardziej w sytuacji, gdy sąd nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby wydanej przez IPN.

Skarżący podniósł również zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wydane orzeczenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c., przez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, prowadzącą do błędnego ustalenia, że powód pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, podczas gdy Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku sam wskazał, że zgodnie z pkt 9 wytycznych Szefa Zarządu Zwiadu WOP w zakresie działania operacyjnego organów zwiadu brygady WOP (stanowiących załącznik do zarządzenia dowódcy WOP nr 071 z 15 grudnia 1984 r.) „podstawowe czynności operacyjne w ograniczonym zakresie mogą wykonywać - decyzją szefa wydziału zwiadu brygady WOP i po przeszkoleniu specjalistycznym - ... kontrolerzy WOP”, podczas gdy w materiale dowodowym, w szczególności aktach osobowych powoda brak jest decyzji Szefa Wydziału Zwiadu Brygady WOP, co uniemożliwia przypisanie powodowi wykonywania działań operacyjnych w ramach Zwiadu WOP, a tym samym pełnienia służby na rzecz państwa totalitarnego,

2) art. 233 § 1 k.p.c., przez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, prowadzącą do błędnego ustalenia, że powód po ukończeniu Szkoły Chorażych uzyskując tytuł technik kryminalistyki w zakresie specjalności: służba specjalna, przeszedł przeszkolenie w zakresie działań operacyjnych służb bezpieczeństwa, błędnie utożsamiając zakres specjalności „służba specjalna” ze służbami specjalnymi, a nie ze specjalnością kryminalistyczną do której wprost odnosi się to sformułowanie zawarte w dyplomie ukończenia wskazanej szkoły, tym samym nie potwierdzające że powód uzyskał przeszkolenie do prowadzenia działań operacyjnych w ramach formacji Zwiadu WOP, co z kolei w świetle wytycznych szefa Zarządu Zwiadu w zakresie działania operacyjnego organów zwiadu brygady WOP, stanowiących załącznik do zarządzenia dowódcy WOP nr 071 z 15 grudnia 1984 r., nie pozwala na przyjęcie że powód posiadał niezbędne przeszkolenie do prowadzenia działań operacyjnych w ramach Zwiadu WOP choćby w ograniczonym zakresie.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę przez oddalenie apelacji organu rentowego oraz zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję, jak i za postępowanie kasacyjne, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

sądowi drugiej instancji i pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa adwokackiego w postępowaniu ze skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie jest zasadna dlatego podlega oddaleniu. Podniesione zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego nie znalazły usprawiedliwionych podstaw. Należy ponadto przypomnieć, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, z urzędu bada natomiast nieważność postępowania (art. 398^{13b} § 1 k.p.c.).

W ramach zarzutów stanowiących materialnoprawną podstawę skargi kasacyjnej, skarżący podnosi zarzut naruszenia art. 15c i 22a w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej oraz art. 6 k.c. W skardze przedstawione są dwa problemy. Pierwszym jest prawidłowość zakwalifikowania przez Sąd drugiej instancji aktywności skarżącego w ustalonym stanie faktycznym jako „służby na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej przy zastosowaniu literalnej wykładni tego przepisu, co z kolei wpływa na obniżenie świadczenia emerytalnego, zatem kwestia ta stanowi punkt wyjściowy do oceny zaskarżonego wyroku. Natomiast drugie zagadnienie sprowadza się do ustalenia czy organ rentowy jest zobligowany do potwierdzenia faktów, z których wywodzi skutek prawny w tym indywidualnych czynów ubezpieczonego wskazujących na niegodziwość jego postępów w ramach służby na rzecz totalitarnego państwa. Należy zauważyć, że wykładnia wskazywanych przepisów była już wielokrotnie dokonywana przez Sąd Najwyższy, obie poruszone kwestie były również przedmiotem oceny Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 maja 2023 r., II USKP 40/23, LEX nr 3568174; z 18 kwietnia 2023 r., I USKP 40/22, OSNP 2023 nr 11, poz. 126; z 19 września 2024 r., I USKP 88/24, LEX nr 3771411 niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z 24 września 2024 r., II USK 337/23, LEX nr 3770480).

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w punkcie 1 i 2 materialnoprawnej podstawy zaskarżenia, zauważyć trzeba, że Sąd Najwyższy w uchwale z 16 września

2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28) stwierdził, że kryterium "służby na rzecz totalitarnego państwa" określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wypowiedział się, że „Sąd będzie zobowiązany do rekonstrukcji przebiegu służby w konkretnym wypadku. Przedstawione przez ubezpieczonego kontrakty będą oczywiście podlegać swobodnej ocenie w myśl otwartego katalogu uwzględnianych okoliczności, w szczególności długości okresu pełnienia służby, jej historycznego umiejscowienia w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., miejscu pełnienia służby, zajmowanego stanowiska czy stopnia służbowego. Powyższe stanowisko zostało następnie podzielone w wyroku z 30 listopada 2023 r. III USKP 79/23 (LEX nr 3689950), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu - do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2011 r., II UZP 10/11, OSNP 2012 nr 23-24, poz. 298).

Również Trybunał Konstytucyjny dostrzegł w wyroku z 24 lutego 2010 r. (K 6/09, OTK-A 2010 nr 2, poz. 15), że kontrola informacji o przebiegu służby wydawanej przez IPN, została połączona z prawem zaskarżenia decyzji organu emerytalnego, a w konsekwencji z prawem do rozpoznania istoty sprawy przez sąd

powszechny. Nie sposób zatem uznać, że ustawodawca pozbawił osoby, których dotyczy kwestionowana regulacja, prawa sądowej kontroli informacji sporządzonej przez IPN. Informacja o przebiegu służby nie jest wobec tego władczym przejawem woli organu administracji publicznej (władczym rozstrzygnięciem), lecz jest oświadczeniem wiedzy i nie rozstrzyga konkretnej sprawy administracyjnej w stosunku do konkretnej osoby fizycznej. Wskazana czynność ma charakter stricte informacyjny i stanowi jedynie urzędowe potwierdzenie określonych faktów, zamieszczonych w aktach osobowych funkcjonariusza, celem ponownego ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych. Władczym rozstrzygnięciem wobec skarżącego jest decyzja organu emerytalnego w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego i jego wysokości. Zatem dopiero decyzja organu emerytalnego podlega kontroli sądowej. Natomiast właściwym sądem dokonującym tej kontroli jest sąd powszechny, a ten, podczas rozpoznawania istoty sprawy, będzie uprawniony do weryfikacji informacji z IPN w postępowaniu dowodowym (uchwała Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., III UZP 1/20, OSNP 2021 nr 3 poz. 28; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 stycznia 2012 r., K 36/09, OTK-A 2012 nr 1, poz. 3).

Oceny tej nie zmienia, że informacja o przebiegu służby jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c. Ukształtowane na tle spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie akceptuje, że okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowadniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego (wyroki: z 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNAPiUS 1996 nr 16, poz. 239; z 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 342; z 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007 nr 15-16, poz. 235), a art. 247 k.p.c., wprowadzający ograniczenia dowodzenia zeznaniami świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną, nie ma zastosowania w tych sprawach (wyroki Sądu Najwyższego: z 11 października 2016 r., I UK 356/15, LEX nr 2174067 i z 10 lipca 2013 r., II UK 427/12, LEX nr 1555534). Doktryna również formułuje postulaty aby przy weryfikacji przebiegu służby sięgać do opinii służbowych funkcjonariuszy (zob. B. Jaworski:

System opiniowania funkcjonariuszy służb mundurowych, *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica* 2019 nr 87, s. 105).

Sąd Najwyższy w składzie tu orzekającym podziela powyższy pogląd, jak również częściowo podziela dalsze twierdzenia zawarte w wyroku z 30 listopada 2023 r., III USKP 79/23 (LEX nr 3689950) w części, że zrównanie statusu osób - przez jednolite obniżenie świadczenia z zabezpieczenia społecznego - które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli także na innym polu niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc tych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie aksjologicznie negatywna, z osobami, których postawa nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji tego państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących do ujemnych ocen, nie może być dokonane za pomocą tych samych parametrów. Inaczej każdy podmiot funkcjonujący w systemie państwa w tych latach mógłby się spotkać z zarzutem, że jego działanie, w ogólnym rozrachunku, było korzystne dla państwa totalitarnego.

Odnosząc powyższe poglądy do okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd drugiej instancji podjął co prawda polemikę z dokonaną przez Sąd Najwyższy oceną regulacji ustawy zaopatrzeniowej zawartą w uzasadnieniu uchwały III UZP 1/20, mimo to rzetelnie przeprowadził wszechstronną i pełną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w kontekście spełnienia się kryterium służby na rzecz formacji, o których mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Dodać należy, że w zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny we Szczecinie zastosował się do stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyżej wymienionej uchwały sięgając do akt osobowych, opinii służbowych funkcjonariusza i badając charakter jego służby przez pryzmat historycznego umiejscowienia służby. Sąd Apelacyjny dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, wyczerpująco wskazał jakie zadania skarżący realizował na stanowisku wyszczególnionym w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej oraz wyjaśnił dlaczego służba ta była niezbędna dla funkcjonowania ówczesnego państwa. Prawdłowo zastosowano obowiązujące przepisy prawa materialnego.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny w Szczecinie ustosunkowując się do zakresu zadań realizowanych przez formację, w której służył Ubezpieczony, stwierdził, że służba w Zwiadzie WOP polegała na realizowaniu zadań operacyjnych. Sąd drugiej instancji dokładnie ustalił jakie zadania należały do formacji, w której służył skarżący (strony 29-30 zaskarżonego wyroku). Sąd drugiej instancji ustosunkował się także do indywidualnego charakteru służby Ubezpieczonego m.in. w zakresie jego zeznań wskazujących w jego ocenie brak jego udziału w systemie opresyjnym państwa totalitarnego, a mianowicie do ograniczeń w życiu prywatnym związanych ze ślubem, które jak uznał Sąd drugiej instancji „wynikały nie tyle z braku przynależności ubezpieczonego do P. (jak sugeruje w odwołaniu) ale wręcz przeciwnie - z przynależności do tej partii jego przyszłych teściów, z którymi miał ustalić uprzednio zawarcie związku sakramentalnego”.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że podstawą zastosowania regulacji prowadzących do ponownego ustalenia wysokości świadczeń jest fakt służby w formacji wyszczególnionej w art. 13b która miała istotny wpływ na funkcjonowanie ówczesnego państwa ale zostało to dokonane przez pryzmat indywidualnych okoliczności sprawy. Okoliczności te zostały potwierdzone w toku postępowania przed Sądem Ubezpieczeń Społecznych. W toku postępowania nie ujawniono aby stanowisko, które zajmował skarżący nie przynależało do tych wyszczególnionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Art. 15c ustawy zaopatrzeniowej określa zasady ustalania wysokości policyjnej emerytury w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r. Przepis ten w ust. 1 stanowi, że emerytura takiej osoby wynosi 0% podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b i 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4. Przepisy art. 14 i art. 15 ust. 1-3a, 5 i 6 stosuje się odpowiednio. Emerytury nie podwyższa się zgodnie z art. 15 ust. 2 i 3, jeżeli okoliczności uzasadniające podwyższenie wystąpiły w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b (art. 15c ust. 2 ustawy zaopatrzeniowej). W ust. 3 zawarto obostrzenie, zgodnie z którym wysokość emerytury ustalonej zgodnie z ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury

wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie zaś z art. 22a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej od 1 października 2017 r. w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, rentę inwalidzką ustaloną zgodnie z art. 22 zmniejsza się o 10% podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Przy zmniejszaniu renty inwalidzkiej okresy służby, o której mowa w art. 13b, ustala się z uwzględnieniem pełnych miesięcy. Wysokość renty inwalidzkiej, ustalonej zgodnie z ust. 1, nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. 22a ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej). Sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował wymienione przepisy ustawy.

W odpowiedzi na zarzut sformułowany w punkcie 3 należy jeszcze raz zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przy dokonywaniu oceny prawnej służby z perspektywy art. 13b ustawy zaopatrzeniowej bierze się pod uwagę przede wszystkim formację, w której była pełniona służba, a także zajmowane stanowisko czy stopień służbowy oraz przebieg służby. Określenie formacji/instytucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej) ma istotne znaczenie z uwagi na to, że zakres i przedmiot ich działalności może *prima facie* potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy - bez wyjątku - funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, stanowiący jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. Nawet brak po stronie odwołującego się indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka, samoistnie nie wyklucza takiej kwalifikacji. Skoro art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach wymienionych w tym przepisie, to istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Domniemanie to może być

obalone w procesie cywilnym. Nie jest jednak tak, że to na organie rentowym ciąży obowiązek udowodnienia (art. 6 k.c. w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.), że dany funkcjonariusz uczestniczył w łamaniu praw człowieka i obywatela. W sytuacji, gdy potwierdzona zostaje służba w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, ciężar dowodu przechodzi na ubezpieczonego. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 września 2024 r., II USK 337/23, LEX nr 3770480).

Zarzuty podniesione w ramach podstawy procesowej skargi kasacyjnej należy uznać za chybione. Do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany. Sąd Najwyższy, nie jest sądem faktów, a wyłącznie sądem prawa. W zakresie jego ustawowych kompetencji nie mieści się korygowanie ustaleń faktycznych lub oceny materiału dowodowego dokonanego przez sąd drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2018 r., I UK 437/17, LEX nr 2570520). Stosownie do art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Stąd też podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów. Zarzutem takim jest nie tylko zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., lecz także przepisów regulujących sposób ustalania faktów. Każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z tą podstawą faktyczną, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego I CSK 6715/22 z 6 marca 2024 r., LEX nr 3692415). W rozpoznawanej sprawie skarżący przedstawia własną ocenę dowodów, odmienną od dokonanej przez Sąd drugiej instancji co jest niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[a.ł.]